



Sygn. akt V CSK 660/16

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa P. S.A. w [...]

przeciwko Fabryce [...] Sp. z o.o. z siedzibą w [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 7 lipca 2017 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 22 lipca 2016 r., sygn. akt X Ga .../16,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w [...] do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Powód P. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w [...] wniósł o zasądzenie od Fabryki [...] spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwoty 53.481,42 zł z ustawowymi odsetkami oraz kosztów procesu, jako wierzytelności przelanej na niego przez „D.” Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, której świadczył usługi faktoringowe. Powód wskazał, że nabył od cedenta wierzytelności w stosunku do pozwanego w łącznej kwocie 102.747,46 zł, udokumentowane załączonymi do pozwu fakturami VAT, z czego - na podstawie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych - dochodzi jedynie części należności głównej w kwocie 49.081,22 zł o zwrot poniesionych przez cedenta kosztów odzyskiwania należności.

Pozwany Fabryka [...] spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wniósł o oddalenie powództwa i zarzucił, że pozostawał z cedentem w stałych stosunkach handlowych, a wzajemne rozliczenia w większości opierały się na kompensatach. Na dzień 31 grudnia 2012 r. saldo zobowiązań na rzecz cedenta wynosiło 48.792,14 zł. Od lipca 2013 r. pozwany dokonywał płatności na rzecz cedenta za pośrednictwem powoda, ale nie znał zasad współpracy między nim i cedentem. Nie miał też wpływu na negocjowanie warunków umowy łączącej usługi faktoringowe z usługami windykacyjnymi. W 2013 r. pozwany wpłacił powodowi z tytułu zobowiązań kwotę 428.781,60 zł, a od stycznia 2014 r. do kwietnia 2014 r. - 180.797,40 zł. Na podstawie ugody z 4 kwietnia 2014 r. pozwany spłacił wierzytelności w kwocie 332.772,18 zł, w część niewymagalne. Do października 2014 r. wszystkie zobowiązania pozwanego wobec powoda zostały uregulowane. Powód nie wykazał, żeby poniesione przez cedenta koszty odzyskiwania od niego należności były wyższe niż zryczałtowana kwota 40 euro.

Wyrokiem z 18 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy w [...] uwzględnił powództwo w całości.

Za bezsporne Sąd Rejonowy uznał, że od lipca 2013 r. do czerwca 2014 r. „D.” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sprzedawał pozwanemu towary, za które pozwany nie płacił w wyznaczonych terminach.

Sąd Rejonowy ustalił, że 17 lipca 2013 r. „D.” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarł z powodem umowę o świadczenie usług faktoringowych, na podstawie której powód przejmował niewymagalne wierzytelności, przysługujące faktorantowi wobec jego kontrahentów, w tym wobec pozwanego. W przypadku nieterminowych spłat zobowiązań przez kontrahentów faktoranta, powód uprawniony był do przeprowadzenia stosownych działań windykacyjnych w celu odzyskania wierzytelności. Na wynagrodzenie powoda składało się: a) (§ 6 pkt 1 umowy) wynagrodzenie za przeprowadzenie działań windykacyjnych, mających na celu odzyskanie wierzytelności od odbiorcy w razie uchybienia przez niego terminowi zapłaty, określonego w załączniku do umowy pod pozycją „Termin Działań Windykacyjnych”. Wysokość tego wynagrodzenia strony uzgadniały każdorazowo w załączniku do umowy, a zapłata miała następować w oparciu o wystawiane przez powoda faktury z siedmiodniowym terminem płatności; b) (§ 7 pkt 1 umowy) prowizja dodatkowa z tytułu faktorowania należności oraz monitoringu ich spłat, w wysokości określanej każdorazowo w załączniku do umowy, naliczana od wartości nominalnej wykupywanej wierzytelności, za każdy dzień, pomiędzy datą określoną w załączniku pod pozycją „Termin naliczania prowizji dodatkowej”, a datą wpływu na rachunek powoda środków przeznaczonych na zaspokojenie wierzytelności. Zapłata następować miała w oparciu o faktury, wystawiane przez powoda na koniec każdego miesiąca lub na dzień rozliczenia załącznika z siedmiodniowym terminem płatności.

Strony umowy faktoringowej podpisywały do niej załączniki, na mocy których powód nabył od cedenta - faktoranta wierzytelności wobec pozwanego. Były to dwadzieścia cztery załączniki, podpisane w okresie od 17 lipca 2013 r. do 9 maja 2014 r., dotyczące wierzytelności stwierdzonych konkretnymi fakturami. W załącznikach strony uzgadniały wynagrodzenie z tytułu działań windykacyjnych w wysokości 6,0% wartości nominalnej wierzytelności oraz z tytułu prowizji dodatkowej w wysokości 0,0933% lub 0,0930% od salda Kwoty Finansowania.

Z uwagi na opóźnienia pozwanego w płatności zobowiązań stwierdzonych załącznikami, powód wszczynał wobec niego działania windykacyjne mające na celu odzyskanie należności i obciążał cedenta należnościami z tytułu prowizji windykacyjnej, określonego w § 6 ust. 1 umowy, wystawiając faktury VAT nr: 1)

0027/09/13/FAKT z 30 września 2014 r., na kwotę 1.422,96 zł, płatną do 14 października 2014 r., 2) 0015/10/13/FAKT z 11 października 2013 r., na kwotę 208,73 zł, płatną do 25 października 2013 r., 3) 0039/10/13/FAKT z 31 października 2013 r., na kwotę 5.789,84 zł, płatną do 14 listopada 2013 r., 4) 0013/11/13/FAKT z 14 listopada 2013 r., na kwotę 2.256,26 zł, płatną do 28 listopada 2013 r., 5) 0034/11/13/FAK1T z 29 listopada 2013 r., na kwotę 6.827,42 zł, płatną do 13 grudnia 2013 r., 6) 0010/12/13/FAKT z 13 grudnia 2013 r., na kwotę 3.105,40 zł, płatną do 27 grudnia 2013 r., 7) 0026/12/13/FAKT z 31 grudnia 2013 r., na kwotę 7.078,83 zł, płatną do 13 stycznia 2014 r., 8) 0012/01/14/FAKT z 17 stycznia 2014 r., na kwotę 4.806,91 zł, płatną do 31 stycznia 2014 r., 9) 0027/01/14/FAKT z 31 stycznia 2014 r., na kwotę 6.530,52 zł, płatną do 13 lutego 2014 r., 10) 0013/02/14/FAKT z 18 lutego 2014 r., na kwotę 5.585,92 zł, płatną do 4 marca 2014 r., 11) 0024/02/14/FAKT z 28 lutego 2014 r., na kwotę 6.453,03 zł, płatną do 14 marca 2014 r., 12) 0028/03/14/FAKT z 31 marca 2014 r., na kwotę 7.547,50 zł, płatną do 14 kwietnia 2014 r., 13) 0018/03/14/FAKT z 25 marca 2014 r., na kwotę 2.064,37 zł, płatną do 8 kwietnia 2014 r., 14) 0014/04/14/FAKT z 11 kwietnia 2014 r., na kwotę 2.069,79 zł, płatną do 24 kwietnia 2014 r., 15) 0045/04/14/FAKT z 30 kwietnia 2014 r., na kwotę 13.574,01 zł, płatną do 14 maja 2014 r., 16) 0020/05/14/FAKT z 20 maja 2014 r., na kwotę 1.966,63 zł, płatną do 3 czerwca 2014 r., 17) 0013/05/14/FAKT z 14 maja 2014 r., na kwotę 1.494,50 zł, płatną do 28 maja 2014 r., 18) 0028/05/14/FAKT z 26 maja 2014 r., na kwotę 1.440,34 zł, płatną do 9 czerwca 2014 r., 19) 0035/05/14/FAKT z 29 maja 2014 r., na kwotę 1.936,43 zł, płatną do 12 czerwca 2014 r., 20) 0038/05/14/FAKT z 30 maja 2014 r., na kwotę 6.059,94 zł, płatną do 13 czerwca 2014 r., 21) 0009/06/14/FAKT z 9 czerwca 2014 r., na kwotę 3.945,86 zł, płatną do 23 czerwca 2014 r., 22) 0016/06/14/FAKT z 17 czerwca 2014 r., na kwotę 4.693,12 zł, płatną do 1 lipca 2014 r., 23) 0025/06/14/FAKT z 24 czerwca 2014 r., na kwotę 4.007,91 zł, płatną do 8 lipca 2014 r., 24) 0035/06/14/FAKT z 30 czerwca 2014 r., na kwotę 1.878,33 zł, płatną do 13 lipca 2014 r.

Wynagrodzenie wykazane w powyższych fakturach zostało wyliczone przez powoda zgodnie ze stawkami ustalonymi w umowie o świadczenie usług

faktoringowych. Wszystkie te należności uregulowane zostały przez cedenta w drodze potrącenia wzajemnych należności.

Cedent obciążył pozwanego równowartością poniesionych kosztów odzyskania należności, co stwierdzały faktury VAT nr: 1) 136/10/2013 z 11 października 2013 r. na kwotę 1.422,96 zł, 2) 159/11/2013 z 15 listopada 2013 r. na kwotę 5.998,57 zł, z czego kwota 1.476,00 zł stanowiła równowartość uiszczonego przez cedenta wynagrodzenia z tytułu działań windykacyjnych, 3) 167/11/2013 z 26 listopada 2013 r. na kwotę 2.256,26 zł, z czego kwota 2.147,64 zł stanowiła równowartość uiszczonego przez cedenta wynagrodzenia z tytułu działań windykacyjnych, 4) 175/12/2013 z 9 grudnia 2013 r. na kwotę 6.827,42 zł, z czego kwota 2.730,60 zł stanowiła równowartość uiszczonego przez cedenta wynagrodzenia z tytułu działań windykacyjnych, 5) 183/12/2013 z 28 grudnia 2013 r. na kwotę 3.105,40 zł, z czego kwota 2.990,52 zł stanowiła równowartość uiszczonego przez cedenta wynagrodzenia z tytułu działań windykacyjnych, 6) 06/01/2014 z 13 stycznia 2014 r. na kwotę 7.078,83 zł, z czego kwota 1.159,48 zł stanowiła równowartość uiszczonego przez cedenta wynagrodzenia z tytułu działań windykacyjnych, 7) 21/01/2014 z 31 stycznia 2014 r. na kwotę 4.806,91 zł, z czego kwota 4.428,00 zł stanowiła równowartość uiszczonego przez cedenta wynagrodzenia z tytułu działań windykacyjnych, 8) 36/02/2014 z 14 lutego 2014 r. na kwotę 6.530,52 zł, 9) 42/02/2014 z 25 lutego 2014 r. na kwotę 5.585,92 zł, z czego kwota 5.129,97 zł stanowiła równowartość uiszczonego przez cedenta wynagrodzenia z tytułu działań windykacyjnych, 10) 52/03/2014 z 7 marca 2014 r. na kwotę 6.453,03 zł, z czego kwota 738 zł stanowiła równowartość uiszczonego przez cedenta wynagrodzenia z tytułu działań windykacyjnych, 11) 67/04/2014 z 2 kwietnia 2014 r. na kwotę 2.064,37 zł z czego kwota 1.747,04 zł stanowiła równowartość uiszczonego przez cedenta wynagrodzenia z tytułu działań windykacyjnych, 12) 69/04/2014 z 7 kwietnia 2014 r. na kwotę 7.547,50 zł, z czego kwota 466,96 zł stanowiła równowartość uiszczonego przez cedenta wynagrodzenia z tytułu działań windykacyjnych, 13) 82/04/2014 z 30 kwietnia 2014 r. na kwotę 2.069,79 zł, z czego kwota 1.945,39 zł stanowiła równowartość uiszczonego przez cedenta wynagrodzenia z tytułu działań windykacyjnych, 14) 90/05/2014 z 9 maja 2014 r. na kwotę 13.574,01 zł, z czego kwota 6.139,09 zł

stanowiła równowartość uiszczonego przez cedenta wynagrodzenia z tytułu działań windykacyjnych, 15) 94/05/2014 z 20 maja 2014 r. na kwotę 1.966,63 zł, z czego kwota 1.686,66 zł stanowiła równowartość uiszczonego przez cedenta wynagrodzenia z tytułu działań windykacyjnych, 16) 95/05/2014 z 20 maja 2014 r. na kwotę 1.494,50 zł z czego kwota 1364,75 zł stanowiła równowartość uiszczonego przez cedenta wynagrodzenia z tytułu działań windykacyjnych, 17) 98/05/2014 z 26 maja 2014 r. na kwotę 1.440,34 zł, z czego kwota 1.150,54 zł stanowiła równowartość uiszczonego przez cedenta wynagrodzenia z tytułu działań windykacyjnych, 18) 103/06/2014 z 2 czerwca 2014 r. na kwotę 1.422,45 zł stanowiła równowartość uiszczonego przez cedenta wynagrodzenia z tytułu działań windykacyjnych, 19) 104/06/2014 z 6 czerwca 2014 r. na kwotę 6.059,94 zł, z czego kwota 926,35 zł stanowiła równowartość uiszczonego przez cedenta wynagrodzenia z tytułu działań windykacyjnych, 20) 108/06/2014 z 12 czerwca 2014 r. na kwotę 3.945,86 zł, z czego kwota 3.687,88 zł stanowiła równowartość uiszczonego przez cedenta wynagrodzenia z tytułu działań windykacyjnych, 21) 113/06/2014 z 23 czerwca 2014 r. na kwotę 4.693,12 zł, z czego kwota 3.910,89 zł stanowiła równowartość uiszczonego przez cedenta wynagrodzenia z tytułu działań windykacyjnych, 22) 124/07/2014 z 17 lipca 2014 r. na kwotę 4.007,91 zł, z czego kwota 3.274,65 zł stanowiła równowartość uiszczonego przez cedenta wynagrodzenia z tytułu działań windykacyjnych, 23) 125/07/2014 z 17 lipca 2014 r. na kwotę 1.878,33 zł, z czego kwota 758,36 zł stanowiła równowartość uiszczonego przez cedenta wynagrodzenia z tytułu działań windykacyjnych.

Umową z 29 lipca 2014 r., zmienioną 1 października 2014 r., powód nabył od „D.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jako cedenta wierzytelności przysługujące mu wobec pozwanego w łącznej kwocie 102.747,46 zł, udokumentowane fakturami VAT nr: 136/10/2013, 159/11/2013, 167/11/2013, 175/12/2013, 183/12/2013, 06/01/2014, 21/01/2014, 36/02/2014, 42/02/2014, 52/03/2014, 67/04/2014, 69/04/2014, 82/04/2014, 90/05/2014, 94/05/2014, 95/05/2014, 98/05/2014, 103/06/2014, 104/06/2014, 108/06/2014, 113/06/2014, 124/07/2014, 125/07/2014.

Pomiędzy stronami ostatecznie nie doszło do zawarcia ugody co do terminu i sposobu uregulowania zobowiązań.

Sąd Rejonowy wskazał, że podstawą dochodzenia przez powoda kwoty 53.481,42 zł, jako kosztów odzyskiwania należności, jest art. 10 ustawy z 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. z 2013 r. poz. 403; dalej „u.t.z.”), której przepisy stosuje się do transakcji handlowych między podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą. Pozwany zawarł umowę z cedentem w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, a zatem umowa posiadała cechy transakcji handlowej.

Według art. 7 ust. 1 u.t.z., wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki w wysokości odsetek za zwłokę określanej na podstawie art. 56 § 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (tekst jedn. Dz.U. z 2012 r. poz. 749 ze zm.), chyba że strony uzgodniły wyższe odsetki, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty, jeżeli są spełnione łącznie następujące warunki: wierzyciel spełnił swoje świadczenie oraz nie otrzymał zapłaty w terminie określonym w umowie albo wezwaniu. Zgodnie z art. 10 ust. 1 u.t.z. wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, bez wezwania, przysługuje od dłużnika z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności równowartość kwoty 40 euro przeliczonych na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne. Prawo do rekompensaty przysługuje wierzycielowi w wypadku zaistnienia opóźnienia w płatności wynikającej z transakcji handlowej, niezależnie od tego, czy wierzyciel poniósł koszty odzyskiwania należności. Gdy koszty odzyskiwania należności poniesione z tytułu opóźnień w zapłacie w transakcji handlowej przekroczą kwotę rekompensaty, o której mowa w art. 10 ust. 1 u.t.z., wierzycielowi przysługuje zwrot tych kosztów, w tym kosztów postępowania sądowego, przewyższających kwotę ryczałtu (art. 10 ust. 2 u.t.z.).

Zapłata przez pozwanego należności za towar kupiony od cedenta nastąpiła po terminach płatności, a to - zdaniem Sądu Rejonowego - oznacza, że spełniona została przesłanka odpowiedzialności dłużnika za koszty odzyskiwania należności określona w art. 10 u.t.z. Dla odpowiedzialności dłużnika za koszty windykacji poniesione przez wierzyciela nie miało znaczenia to, że umowa windykacyjna została zawarta przed wymagalnością roszczenia. Dłużnik opóźniający się

w spełnieniu świadczenia pieniężnego zobowiązany jest zwrócić wierzycielowi koszty windykacji, które w świetle okoliczności sprawy były celowe dla odzyskania należności. Pozwany miał duże opóźnienia w płatnościach, a koszty windykacji poniesione przez cedenta na rzecz powoda w wysokości 49.661,22 zł były celowe. Jego zachowanie nie naruszało zasady dobrych praktyk gospodarczych. Powód nabył wierzytelność cedenta powstałą na podstawie art. 10 u.t.z. i tej wierzytelności zasadnie dochodzi.

Powód był też uprawniony do zaliczenia kwoty skapitalizowanych odsetek do należności głównej i żądania od nich odsetek zgodnie z art. 482 § 1 k.c.

Wyrokiem z 8 lipca 2016 r., wydanym na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy w [...] zmienił ten wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo i stosownie orzekł o kosztach.

Sąd Okręgowy zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i dodatkowo ustalił, że zaproponowany w umowie ugody z 4 kwietnia 2014 r. harmonogram spłat został przez pozwanego dotrzymany oraz że cedent zawarł z powodem umowę faktoringu niewłaściwego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany niezasadnie zarzucał wydanie zaskarżonego wyroku z naruszeniem art. 66 § 1 i 2 k.c. przez ich niezastosowanie. Pracownicy powoda, którzy negocjowali ugodę z pozwanym nie byli bowiem umocowani do jego reprezentowania. Żadne oświadczenie woli ze strony powoda w przedmiocie ugody nie zostało złożone.

Za trafny Sąd Okręgowy uznał zarzut naruszenia art. 10 u.t.z. Wskazał, że dyrektywa interpretacyjna, przytoczona przez powoda, zgodnie z którą do kosztów odzyskiwania należności zalicza się w szczególności koszty poniesione przez wierzycieli w związku ze skorzystaniem z usług prawnika lub firmy windykacyjnej, nie oznacza, że kosztem windykacji jest także opłata naliczona przez faktora swojemu klientowi, a zwrot „skorzystanie z usług firmy windykacyjnej” nie obejmuje zakresem „skorzystania z umowy faktoringowej”.

Art. 10 u.t.z. ma zastosowanie w sytuacji, w której wierzyciel, którego wierzytelność wynika z transakcji handlowych w rozumieniu art. 2 u.t.z. działa w imieniu własnym. Tymczasem powód dochodzi roszczeń przelanych na jego rzecz od cedenta niezależnie od należności głównej, a roszczenia te nie wynikały



z transakcji handlowej pomiędzy cedentem i pozwanym, a z odrębnej umowy, której pozwany nie był stroną. Pomędzy cedentem a powodem nie doszło do zawarcia umowy windykacyjnej w rozumieniu ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Na podstawie zawartej umowy cedent jako wierzyciel przelał na powoda niewymagalne wierzytelności przysługujące mu od pozwanego, a w dacie przeniesienia wierzytelności zlecenie przez cedenta czynności windykacyjnych było przedwczesne i pozbawione podstaw prawnych. W przypadku opóźnienia przez pozwanego w zapłacie, należności te nie należałyby się już cedentowi, gdyż roszczenia związane ze zwrotem kosztów dochodzenia należności głównej, jako związane z nią, przeszły na powoda jako faktora. W tym zakresie umowa pomiędzy cedentem a powodem nie może mieć wpływu na wysokość zobowiązania pozwanego, nie stanowi bowiem uzasadnionego kosztu dochodzenia należności. Te ponieść może tylko wierzyciel z podstawowej transakcji handlowej (dostawa towaru lub usługi), którym w dacie wymagalności poszczególnych zobowiązań był powód, a nie cedent.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany trafnie też podniósł zarzut naruszenia art. 5 k.c., ale jego uwzględnienie mogło nastąpić tylko ewentualnie. Jako wierzyciel przelanych na niego wierzytelności, w razie wytoczenia o nie powództwa i zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania, powód uzyskałby koszty windykacji podwójne - jedno od cedenta, a drugie od pozwanego. Takie postępowanie Sąd Okręgowy uznał za służące obejściu prawa i jako takie sprzeczne ze społeczno-gospodarczym jego przeznaczeniem oraz zasadami współżycia społecznego. Stwierdził, że dla oceny roszczenia w kontekście art. 5 k.c. ma też znaczenie zachowanie powoda w procesie negocjacji spłaty nabytych wierzytelności z transakcji handlowych. Wynegocjowana i sporządzona przez pracowników powoda ugoda została przez nich przesłana do podpisu pozwanemu, który po jej podpisaniu przez osobę uprawnioną odesłał ją powodowi i wykonał w całości, zaniehbując w zaufaniu do kontrahenta uzyskania jej egzemplarza z podpisami drugiej strony. Taki sposób postępowania powoda sprzeczny jest z zasadami współżycia społecznego, obowiązującymi w relacjach gospodarczych w postaci dobrych obyczajów kupieckich.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Okręgowego z 22 lipca 2016 r. powód zarzucił, że orzeczenie to zapadło z naruszeniem prawa materialnego, to jest: art. 10 ust. 1 u.t.z. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że nie jest kosztem windykacji opłata naliczona przez faktora swojemu klientowi, podczas gdy prawidłowa interpretacja wspomnianego przepisu, w szczególności wykładnia funkcjonalna, powinna prowadzić do odmiennych wniosków, pozwalających pierwotnemu wierzycielowi na skorzystanie z wszelkich możliwości odzyskiwania swoich należności przy zastosowaniu zasady swobody umów oraz przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powodowi nie przysługuje prawo do żądania od pozwanego zwrotu stałej rekompensaty stanowiącej równowartość 40 euro z tytułu kosztów odzyskiwania należności, podczas gdy taka rekompensata przysługuje podmiotowi będącemu wierzycielem w chwili wymagalności roszczenia z transakcji handlowej, a zatem powód miał prawo domagania się od pozwanego zwrotu tychże kosztów; - art. 5 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że działanie powoda zmierzało do obejścia prawa i jako takie było sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa i zasadami współzycia społecznego, podczas gdy żadne z działań podejmowanych przez powoda nie naruszało prawa, a w świetle ustalonego stanu faktycznego to zachowanie pozwanego, jako podmiotu nieregulującego swoich wymagalnych zobowiązań przez okres wielu miesięcy należało uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Powód zarzucił też, że zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem prawa procesowego (art. 398<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), to jest art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez uniemożliwienie skarżącemu dokonania kontroli, czy Sąd Okręgowy odmówił wiarygodności przeprowadzonym w toku postępowania dowodom na okoliczność treści stosunku prawnego łączącego pozwanego z cedentem, w szczególności ustaleń poczynionych pomiędzy przedstawicielami cedenta oraz pozwanego w zakresie zwrotu kosztów poniesionych przez cedenta w związku udzielonym mu przez powoda finansowaniem w ramach umowy o świadczenie usług faktoringowych, czy całkowicie pominął tę część postępowania dowodowego i w tym zakresie

nie rozpoznał istoty sprawy, pomimo formułowanych przez powoda w tym zakresie żądań.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania względnie o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie w całości apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Stosownie do art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia i w granicach podstaw, przy czym w graniach zaskarżenia tylko nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji bierze pod uwagę z urzędu. Z regulacji tej wynika, że o powodzeniu skargi kasacyjnej decyduje trafne podniesienie zarzutów przeciwko zaskarżonemu nią orzeczeniu.

Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę orzeczenia, a w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powoływanie nowych faktów i dowodów (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). Z powyższym założeniem koresponduje wyłączenie w art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. z zakresu dopuszczalnych podstaw skargi kasacyjnej tych, które dotyczą ustalenia faktów lub oceny dowodów. Strona może natomiast wskazywać na inne uchybienia prawa procesowego przez sąd drugiej instancji, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Gdy chodzi o wykładnię i stosowanie prawa procesowego, to powód sformułował jedynie zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Pierwszy z powołanych przepisów reguluje zasadę swobodnej oceny dowodów i warunki, w jakich ma być realizowana, a tego przepisu dotyczy wspomniane wyłączenie z zakresu dopuszczalnych podstaw skargi kasacyjnej.

Stosownie do art. 328 § 2 k.p.c., uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W związku z art. 391 § 1 k.p.c. przepis ten ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym. Odpowiednie stosowanie art. 328 § 2 k.p.c. do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji oznacza, że nie musi ono zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji; sąd odwoławczy obowiązany jest zamieścić w nim takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania, są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2010 r., II PK 46/10, nie publ. i wyrok SN z 9 września 2010 r., I CSK 679/09, nie publ.).

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie dał wyraz temu, że akceptuje ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, które uzupełnił wyłącznie o dwie dalsze okoliczności, z których co do jednej wskazał na źródło jej ustalenia (umowa faktoringu, k. 49, § 6). W przypadku drugiej okoliczności, a mianowicie tego, że pozwany w całości wywiązał się z harmonogramu spłat zaproponowanych w umowie ugody z 4 kwietnia 2014 r., Sąd Okręgowy rzeczywiście nie określił, na podstawie jakiego materiału dowodowego i jak ocenionego, do niej doszedł, ale skarżący z tą okolicznością nie powiązał żadnych zarzutów, a w szczególności odnoszących się do zastosowanego w sprawie prawa materialnego. W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy zaprezentował własną, odmienną od Sądu Rejonowego, ocenę prawną sprawy, a o ostatecznym wyniku postępowania zdecydowała ta właśnie ocena.

W tym stanie rzeczy trzeba stwierdzić, że uzasadnienie Sądu Okręgowego spełnia wymagania, jakie określone zostały w art. 328 § 2 k.p.c. w zw. art. 391 § 1 k.p.c.

Osobną kwestią jest, czy ustalenia dokonane w sprawie są dostateczne dla jej oceny na podstawie przepisów mogących być źródłem roszczenia dochodzonego przez powoda. Tego rodzaju zależność jest jednak badana w obrębie zarzutów odnoszących się do prawa materialnego i podstawy jego zastosowania.

2. W uzasadnieniu wyroku z 28 marca 2014 r., III CSK 156/13 (nie publ.), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ustawodawca nie wymaga, by powód określał podstawę prawną dochodzonego żądania, gdyż jego kwalifikacja prawna jest obowiązkiem sądu. Oznacza to, że nawet wskazanie jej przez powoda nie jest

wiążące dla sądu, który w ramach dokonywanej subsumcji jest zobowiązany do oceny roszczenia w aspekcie wszystkich przepisów prawnych, które powinny być zastosowane jako mające oparcie w ustalonych faktach (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z 13 czerwca 1947 r., C III 137/47, OSNC 1948, nr 1, poz. 20, z 2 maja 1957 r., II CR 305/57, OSNC 1958, nr 3, poz. 72; wyrok z 15 września 2004 r., III CK 352/03, nie publ.). Podanie błędnej podstawy prawnej nie może wywołać negatywnych skutków dla powoda, niemniej jednak wskazanie w pozwie przez profesjonalnego pełnomocnika powoda podstawy prawnej żądania, mimo braku takiego obowiązku, może spowodować ukierunkowanie postępowania i pozwolić na zidentyfikowanie charakteru zgłoszonego żądania, a zatem i okoliczności decydujących o jego zasadności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 152). Ukierunkowanie to nie może jednak oznaczać formalnego związania sądu podaną podstawą prawną zwłaszcza, gdy okoliczności faktyczne mogą stanowić oparcie dla innej, adekwatnej podstawy prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2002 r., III CKN 182/01, nie publ.).

W świetle ustalonych w sprawie okoliczności, „D. J.” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością była wierzycielem pozwanego z tytułu umów sprzedaży. Status obu tych podmiotów i rodzaj łączących je umów niewątpliwie wskazuje na to, że w relacjach między nimi miała zastosowanie ustawa o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, a zatem roszczenia przewidziane tą ustawą mogły powstać między tymi podmiotami. W art. 10 u.t.z. mowa jest o dwóch rodzajach takich roszczeń, a mianowicie o roszczeniu o zryczałtowaną kwotę rekompensaty odzyskiwania należności (art. 10 ust. 1 u.t.z.) i o roszczeniu o zwrot „poniesionych kosztów odzyskiwania należności przewyższających tę kwotę”, lecz nie w jakiegokolwiek wysokości, a w „uzasadnionej wysokości” (art. 10 ust. 2 u.t.z.). Przez uzasadnioną wysokość należy rozumieć różnicę pomiędzy całkowitym kosztem jaki wierzyciel poniósł w związku z odzyskiwaniem należności, a kwotą stanowiącą równowartość 40 euro, o jakiej mowa w art. 10 ust. 1 u.t.z. Do obliczania tej kwoty oraz przesłanek, od których zależy jej przyznanie stosować można tylko przepisy kodeksu cywilnego odnoszące się do naprawienia szkody spowodowanej nienależytym wykonaniem zobowiązania.

3. Powód w niniejszej sprawie powoływał się na to, że wierzytelność, której dochodzi ma źródło w art. 10 u.t.z. i przytoczył okoliczności mające świadczyć o jej powstaniu na podstawie tego przepisu, ale nie po jego stronie, lecz jako wierzytelności „D.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Powód wskazał, że nabył tę wierzytelność nie na podstawie zwykłego przelewu, lecz w związku z zawarciem z „D.” spółką z ograniczoną odpowiedzialnością umowy nazwanej faktoringiem. Gdy chodzi o ustalenia odnoszące się do jej treści, to Sąd Rejonowy wskazał na datę jej zawarcia, uzgodnienia stron co do wynagrodzenia, jakie powód jako faktor będzie pobierał od faktoranta, zaś Sąd Okręgowy uzupełnił te ustalenia wyłącznie o stwierdzenie, że faktoring, o jakim mowa w umowie miał charakter niewłaściwy. Już w ramach oceny prawnej sprawy Sąd Okręgowy zawarł ogólne uwagi na temat charakterystyki umowy faktoringu. Stwierdził mianowicie, że umowa tego typu polega na cesji wierzytelności handlowych na rzecz faktora, zobowiązaniu się faktora do zakupu i zapłaty za wierzytelności oraz wynagrodzenia faktoranta za usługę, w postaci finansowania jego działalności. W przypadku faktoringu niewłaściwego, faktor ma prawo na piśmie zażądać zwrotu kwoty finansowania oraz - po potrąceniu wynagrodzenia - dokonać cesji zwrotnej wierzytelności. Do czasu jednak przeprowadzenia tej procedury, wierzycielem przelanej wierzytelności pozostaje faktor, a nie faktorant.

Trzeba zauważyć, że umowa faktoringu nie jest umową nazwaną, a zatem w razie potrzeby ocenienia konkretnego stosunku prawnego nie można się odwołać do określonej przez ustawodawcę, modelowej konstrukcji takiej umowy. Gdyby nawet tak było, to zasada swobody umów pozwalałaby stronom ukształtować nawiązywany przez nie stosunek prawny na miarę ich własnych potrzeb i w celu zaspokojenia tych interesów, które zamierzają w danych okolicznościach zrealizować, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) tego typu stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego (art. 353<sup>1</sup> k.c.).

Co do zasady, każdy przedsiębiorca powinien finansować bieżącą działalność i własny rozwój z uzyskiwanych na bieżąco dochodów, a wszelkie opóźnienia w realizowaniu należnych mu płatności stanowią zagrożenie dla jego funkcjonowania. Zagrożenia te mogą być ograniczane lub nawet eliminowane przez

wykorzystanie kredytu obrotowego, co oczywiście wiąże się z koniecznością ponoszenia jego kosztów, albo przy wykorzystaniu innych, wypracowanych przez rynek mechanizmów, do których należy także korzystanie z faktoringu.

W nauce, na podstawie obserwacji potrzeb obrotu gospodarczego i kształtującej się w nim praktyki, wypracowano kilka definicji faktoringu. Niektóre bliskie są ujęciu jego istoty zaprezentowanemu przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie. Wskazuje się w nich, że konstrukcja tej umowy obejmuje nabywanie od przedsiębiorców wierzytelności przysługujących im do dłużników oraz świadczenie różnych usług dodatkowych. Treść konkretnego stosunku prawnego, nazwanego faktoringiem może być jednak znacznie bogatsza, bo strony w różny sposób mogą dążyć do zrealizowania własnych interesów w ramach tej umowy. Ujęcia ekonomiczne widzą w faktoringu instytucję pozwalającą przedsiębiorcy na uzyskanie krótkoterminowego finansowania transakcji handlowych, alternatywnego dla kredytu, a to z tego powodu, że przedsiębiorca jako faktorant przelewający na faktora wierzytelności należne mu od kontrahentów, uzyskuje natychmiastowo przynajmniej jakąś część ich wartości, a nadto jeszcze świadczone są mu usługi dodatkowe. Kontrahent przedsiębiorcy zawiera z nim umowę faktoringu w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, a zatem w celach zarobkowych.

Przelewając (art. 509 i 510 k.c.) na faktora wierzytelności, faktorant uzyskuje jakąś część ich wartości, chociaż od swojego kontrahenta z umowy będącej źródłem powstania wierzytelności powinien uzyskać całość należnego mu świadczenia i to w ustalonym terminie. Jeśli faktor świadczy faktorantowi uzgodnioną kwotę wynagrodzenia, odpowiadającą jakiejś części przelanej, wymagalnej już wierzytelności, to dzięki temu świadczeniu faktorant ogranicza negatywne skutki opóźnienia dłużnika tej wierzytelności w wykonaniu jego zobowiązania. Tak jak ekonomicznie swoją cenę ma kredyt, którym przedsiębiorca musi wspierać się w prowadzeniu działalności, gdy nie uzyskuje na czas zapłaty, tak ma ją także korzystanie z faktoringu. Zawarcie tej umowy, tak samo jak umowy kredytu obrotowego, może być motywowane wyłącznie zracjonalizowaniem własnej działalności przez przedsiębiorcę-faktoranta i uzyskaniem korzyści z tego, że faktor będzie mu świadczył pewien pakiet usług

księgowo-administracyjnych. Zupełnie jednak możliwe, że zawarcie umowy faktoringu spowoduje, że faktor zapłaci za wierzytelności, które już wcześniej powinny być zaspokojone przez ich dłużników i podejmie działania w celu zmotywowania dłużników do wykonania w całości ciążących na nich zobowiązań. Treść konkretnej umowy faktoringu zdecyduje o tym, czy działania te faktor podejmie wyłącznie na swoją rzecz, czy także na rzecz faktoranta.

Niepłacenie zobowiązań w terminie jest formą ich niewykonania, a niewykonanie zobowiązania rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą za poniesioną w związku z tym szkodę (art. 471 k.c.). Nie ma przeszkód, by wierzyciel dochodził tego rodzaju odpowiedzialności, niezależnie od innych roszczeń, jakie wynikają dla niego z przepisów prawa w związku z niezapłaceniem na czas świadczenia pieniężnego (np. odsetki). Nie ma też przeszkód, by przelał na inny podmiot wierzytelność wynikającą z roszczenia o naprawienie takiej szkody.

Strony umowy nazwanej faktoringiem mogą ją ukształtować w różny sposób. W niniejszej sprawie Sądy *meriti* nie poczyniły jednak ustaleń dostatecznych dla stwierdzenia, w jaki sposób powód i „D.” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ułożyły łączący je stosunek prawny, jakie prawa i obowiązki miały dla tych podmiotów wynikać z zawartej umowy. Za wystarczające do wydania rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy uznał ustalenie, że 17 lipca 2013 r. „D.” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarła z powodem umowę faktoringową, na podstawie której zobowiązała się przelewać na niego niewymagalne wierzytelności o zapłatę należnych jej świadczeń z umów, które zawierała w obrocie gospodarczym, w tym z pozwanym. Z tego ustalenia Sąd Okręgowy wyprowadził wniosek, że skoro doszło do przelewu, to powód dochodził od pozwanego własnych wierzytelności w warunkach, gdy pozwany nie był dla niego partnerem transakcji handlowej. Nie przysługują mu zatem roszczenia z ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

W uchwale z 11 grudnia 2015 r., III CZP 94/15 (OSNC 2017, nr 1, poz. 5) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że dokonując wykładni przepisów ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych nie można przywiązywać wagi tylko do nieprecyzyjnego sformułowania art. 7 ust. 1 i art. 8 ust. 1 tej ustawy, ale należy



uwzględnić wszystkie przepisy, które określają termin wymagalności roszczenia o zapłatę, a w związku z tym powstania prawa wierzyciela do żądania od dłużnika odsetek. Z powstaniem zaś tego prawa art. 10 ust. 1 u.t.z. wiąże powstanie prawa wierzyciela do żądania od dłużnika bez wzywania równowartości 40 euro, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności z tytułu odsetek. Przewidziane w art. 10 ust. 1 u.t.z. uprawnienie wierzyciela jest oderwane od spełnienia przez niego dodatkowych warunków poza tym, że spełnił on swoje świadczenie oraz nabył prawo do żądania odsetek. Jest to uprawnienie, które nie zależy od tego, czy wierzyciel poniósł w konkretnej sytuacji jakikolwiek uszczerbek związany ze spełnieniem przez dłużnika jego świadczenia z opóźnieniem. O tym, że powstanie tego uprawnienia nie jest związane ze szkodą świadczą przynajmniej dwie okoliczności. Ustawodawca wyraźnie stwierdza, że chodzi o rekompensatę, przy tym rozumianą nie jako wyrównanie konkretnego uszczerbku, który wierzyciel musi wykazać, ale jako zryczałtowaną rekompensatę za koszty, które musi ponieść w związku z odzyskiwaniem należności.

Sąd Najwyższy zauważył ponadto, że możliwości wyłączenia lub ograniczenia uprawnienia wierzyciela do uzyskania równowartości 40 euro przewidzianego w art. 10 ust. 1 u.t.z. nie sposób doszukiwać się także w celu, dla którego zostało ono ustanowione. Nie jest nim bowiem zrekompensowanie wierzycielowi kosztów, jakie poniósł on w związku z dochodzeniem należności odnoszących się do konkretnej transakcji, lecz skłonienie dłużnika do zapłaty w terminach określonych w ustawie oraz Dyrektywie 2011/7/UE, stanowiącej podstawę jej wprowadzenia do prawa polskiego. Skoro zaś celem tej Dyrektywy jest zwalczanie opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych, to uprawnienie do żądania od dłużnika zryczałtowanego zwrotu kosztów odzyskiwania należności należy postrzegać jako jeden ze środków służących jego realizacji. Podobnie jak obowiązek zapłaty odsetek nie jest związany z koniecznością wykazywania, że wierzyciel poniósł szkodę i że niewykonanie świadczenia w terminie było spowodowane okolicznościami, za które dłużnik ponosił odpowiedzialność, także obowiązek zapłaty równowartości 40 euro nie jest zależny od tych okoliczności. Celem jego wprowadzenia, podobnie jak

celem ustalenia względnie krótkich terminów zapłaty, na co strony w umowach mają tylko ograniczony wpływ, było zwiększenie dolegliwości wobec dłużnika, który nie spełnia świadczenia w terminie. Prawodawca unijny uznał bowiem, że należy wprowadzić dodatkowe środki, które zapobiegać mają negatywnemu wpływowi, jaki opóźnienia w płatnościach powodują dla płynności finansowej, a co za tym idzie finansów przedsiębiorstw. Wśród tych środków, które mają doprowadzić do zapewnienia naliczania odsetek za przekroczenie wprowadzonych dyrektywą względnie krótkich terminów zapłaty oraz przyspieszyć procedury ściągania należności, jest także zryczałtowana kwota zwrotu kosztów związanych z dochodzeniem należności (pkt 2, 3 i 12 Preambuły Dyrektywy 2011/7/UE). Przyznanie wierzycielowi prawa do jej żądania nie ma na celu pokrycia kosztów, jakie poniósł on w związku z dochodzeniem należności w konkretnej transakcji, ale jest to kwota zryczałtowanych wydatków, jakie wierzyciel zazwyczaj ponosi w związku z dochodzeniem takich należności. Podobnie jak konieczność zapłacenia odsetek za sam fakt opóźnienia, bez wykazywania szkody i bez wzywania dłużnika, obowiązek zapłaty takiej zryczałtowanej kwoty, ma skłonić dłużnika do regulowania jego należności w terminie.

Niewątpliwie umowy sprzedaży zawierane przez „D.” spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z pozwanym były transakcjami handlowymi w rozumieniu ustawy o transakcjach handlowych. Do przelewów na powoda konkretnych wierzytelności, udokumentowanych fakturami, dochodziło sukcesywnie od 17 lipca 2013 r. do 9 maja 2014 r., na mocy podpisywanych przez strony załączników do umowy faktoringowej. Z przytoczonych przez Sąd Okręgowy ustaleń nie wynika jednak, w jakich datach stały się wymagalne wierzytelności stwierdzone tymi fakturami i czy „D.” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością przelewała je na powoda jako wierzytelności wymagalne, czy przed terminem wymagalności. Niewątpliwie w terminach wymagalności tych wierzytelności po stronie „D.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powstawałoby przewidziane przez art. 10 ust. 1 u.t.z. roszczenie o zapłatę ryczałtowej kwoty odzyskiwania należności, której dotyczy ten przepis, a wierzytelność o jej zapłatę oczywiście mogła być przedmiotem przelewu.

Z ustaleń będących podstawą rozstrzygnięcia nie wynika też, czy kwoty mające pokryć koszty odzyskiwania należności z transakcji handlowych, naliczone ryczałtowo na podstawie art. 10 ust. 1 u.t.z., zostały objęte przelewami wierzytelności stwierdzonych fakturami dołączonymi do pozwu, a opiewającymi na łączną kwotę 49.661,22 zł. W tym zakresie zarzut naruszenia art. 10 ust. 1 u.t.z. okazał się zasadny, gdyż ustalone w sprawie okoliczności nie pozwalają jednoznacznie ocenić roszczenia powoda w kontekście tego przepisu i okoliczności doniosłych o jego zastosowaniu w sprawie.

Trzeba jeszcze wskazać, że w ramach oceny prawnej sprawy Sąd Okręgowy pominął ustalenia Sądu Rejonowego, z których wynika, że w umowie faktoringu cedent „D.” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zleciła powodowi podejmowanie działań zmierzających do windykacji przelewanych wierzytelności i płaciła za to wynagrodzenie w umówionej wysokości, a takie ukształtowanie stosunku prawnego zaspakajało zarówno interes „D.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jak i powoda. Dla rozstrzygnięcia sprawy niezbędne jest ustalenie, jakie interesy obu stron umowy faktoringu zaspakajały czynności windykacyjne podejmowane przez powoda już po przelaniu na jego rzecz wierzytelności oraz odpowiedź na pytanie, czy były to tylko własne interesy faktora, czy też także interesy faktoranta. Trzeba podkreślić, że gdyby faktorant windykował wierzytelności, które nabył na podstawie przelewu będącego koniecznym elementem faktoringu jako własne, to wątpliwości musiałoby budzić zobowiązania faktoranta do płacenia mu za to wynagrodzenia. Sąd Okręgowy nie dopatrył się jednak w wynagrodzeniu za usługi windykacyjne umówionym przez faktora z faktorantem cech świadczenia nienależnego, a za takie należałoby je uznać, gdyby przyjąć, że po cesji wierzytelności definitywnie przeszły one na powoda, a zatem powód na swoją rzecz i ryzyko dokonywał czynności zmierzających do wyegzekwowania tych wierzytelności od dłużników. Faktorant „D.” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością widział jednak własny interes w odzyskiwaniu przelanych na faktora wierzytelności i zdecydował się płacić

faktorowi za usługi zwane windykacyjnymi.

Windykowanie należności ze stosunków cywilnoprawnych dokonywane jest na drodze postępowania egzekucyjnego, które bezpośrednio służy temu, by doprowadzić do zaspokojenia wierzyciela kosztem majątku dłużnika. Koszty tego postępowania obciążają dłużnika. Ich wysokość jest ustalana w postępowaniu egzekucyjnym i następnie w tym postępowaniu podlegają one ściągnięciu i rozliczeniu z wierzycielem. Inne czynności, zwane przez podejmujące je podmioty działaniami windykacyjnymi, o ile zostały przez wierzyciela zlecone przeciwko dłużnikowi w celu spowodowania, by wykonał ciążące na nim zobowiązanie, muszą być indywidualnie oceniane z punktu widzenia ich charakteru i treści. Obciążenie dłużnika, który spełnia swoje świadczenie po terminie kosztami podjętych przeciwko niemu działań zmierzających do spowodowania, by wykonał ciążące na nim zobowiązanie, nie może następować automatycznie, na podstawie samych tylko rachunków wystawionych przez podmiot, który podejmował czynności zwane windykacyjnymi. Każdorazowo konieczne jest zatem rozeznanie, czy czynności podejmowane przeciwko dłużnikowi, jako windykacyjne, rzeczywiście miały taki celowy charakter. Przepisanie dłużnikowi w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej za niewykonanie zobowiązania obowiązku zapłacenia na rzecz wierzyciela kosztów działań podjętych w celu spowodowania, by wykonał zobowiązanie musi być poprzedzone ustaleniem, jakie konkretnie czynności podejmował przeciwko dłużnikowi przyjmujący zlecenie i czy czynności te mogły legalnie doprowadzić do rezultatu w postaci skłonienia dłużnika do zaspokojenia wierzyciela.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 i art. 398<sup>21</sup> i 391 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw

kc